

## UZASADNIENIE

H. M. została obwiniona o to, że:

I. od dnia 12 marca 2015 roku do dnia 7 maja 2015 roku w Ł. na ul. (...) wbrew swemu obowiązkowi nie dokonała odpowiedniego zabezpieczenia miejsca niebezpiecznego dla życia lub zdrowia człowieka tj. nie zabezpieczyła pustostanu znajdującego się w złym stanie sanitarno – porządkowym przed dostępem osób trzecich,

tj. o czyn z art. 72 k.w.;

II. w tym samym miejscu i czasie nie dopełniła obowiązku utrzymywania czystości, porządku oraz należytego stanu sanitarno – higienicznego i estetycznego nieruchomości,

tj. o czyn z art. 10 ust. 2 ustawy o utrzymywaniu czystości i porządku w gminach;

III. w tym samym miejscu i czasie będąc właścicielem nieruchomości nie dopełniła obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości,

tj. o czyn z art. 64 § 1 k.w.

Wyrokiem z dnia 5 października 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVII W 3136/15, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. obwinioną H. M. w miejsce czynów zarzucanych w punktach I – III uznał za winną tego, że w okresie od 12 marca 2015 roku do dnia 7 maja 2015 roku w Ł. na ul. (...), wbrew swemu obowiązkowi, nie dokonała odpowiedniego zabezpieczenia miejsca niebezpiecznego dla życia lub zdrowia człowieka w postaci pustostanu, znajdującego się w złym stanie sanitarno – porządkowym, przed dostępem osób trzecich, nie dopełniła obowiązku utrzymywania czystości, porządku oraz należytego stanu sanitarno – higienicznego i estetycznego nieruchomości, której jest właścicielem i nie dopełniła obowiązku umieszczenia na niej w odpowiednim miejscu tabliczki z numerem porządkowym, czym wyczerpała dyspozycję art. 72 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 72 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. wymierzył jej karę 1.000 złotych grzywny;

2. zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją w całości obwiniona H. M.. Treść przedmiotowego pisma pozwala uznać, iż obwiniona zarzuciła wyrokowi:

a. obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie błędnej, dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nieuzasadnionym daniem wiary zeznaniom funkcjonariuszy Straży Miejskiej J. P. i P. P., jak też odmowie wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej,

b. błąd w ustaleniach faktycznych, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegający na dokonaniu nieprawidłowych ustaleń faktycznych wskazujących na nieprawidłowe i zawinione zachowanie się i naruszenie zasad dbałości o nieruchomość przez obwinioną.

Obwiniona w konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i – jak należy rozumieć sens apelacji – uniewinnienie jej od dokonania zarzucanych czynów, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania.

We wskazany sposób należałoby skompilować syntetycznie zarzuty postawione w apelacji przez skarżącą, choć treść złożonego środka odwoławczego w istotnej części sprowadza się do wyrażania negatywnych ocen kierowanych wobec składu orzekającego w Sądzie I instancji oraz w szczególności funkcjonariuszy Straży Miejskiej, co stanowi

wyraz niezadowolenia obwinionej z zapadłego rozstrzygnięcia, a jednocześnie nie odnoszą się one w merytoryczny sposób do zgromadzonych w sprawie dowodów i przyczyn wydania określonej treści rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy, wskazanych w treści uzasadnienia wyroku. W zasadniczej części apelacja stanowi de facto powtórzenie treści wyjaśnień H. M. składanych w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionej H. M. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Złożona przez obwinioną apelacja nie zawierała jakichkolwiek podstawowych elementów wymaganych od środka odwoławczego. Z jej treści nie wynikały konkretne, merytoryczne argumenty odnoszące się do treści zebranych dowodów, oceny tych dowodów dokonanej przez Sąd meriti, a w konsekwencji ustaleń faktycznych poczynionych przez ten Sąd w oparciu o dowody ocenione jako wiarygodne, na co Sąd zwrócił uwagę wyżej. W tym stanie rzeczy, apelacja ta w rzeczywistości nie stawiała żadnych zarzutów pod adresem zaskarżonego orzeczenia, które byłyby wsparte przedstawieniem konkretnej argumentacji na ich poparcie, jak również stanowiłyby próbę merytorycznego podważenia zapadłego w sprawie wyroku oraz rozumowania Sądu Rejonowego. Skarżąca zagadnienia te pozostawiła na uboczu treści złożonego środka odwoławczego, a zamiast tego zawarła w apelacji negatywną ocenę funkcjonariuszy Straży Miejskiej oraz, po części, Przewodniczącej składu orzekającego w Sądzie I instancji. Jest to jednak niewątpliwie dalekie od merytorycznej, opartej na konkretnych argumentach, apelacji, zaś tego typu uwagi – jak wskazane wyżej – zawarte w złożonym środku zaskarżenia, w zasadzie zwalniają Sąd od potrzeby odnoszenia się do nich, gdyż nie są związane z przedmiotem sprawy. Oczywistym jest, że tej treści apelacja obwinionej nie mogła spowodować jej uwzględnienia, gdyż była nad wyraz gołosłowna.

Niezależnie jednak od powyżej wskazanych aspektów, Sąd dokonał kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, traktując ów środek odwoławczy złożony przez obwinioną, jako będący elementem zaskarżenia całości orzeczenia wymagającym jego pełnej kontroli odwoławczej.

Nie ulega wątpliwości, iż na skutek zaistniałej w sprawie sytuacji kwestią, która wymagała w szczególności kontroli odwoławczej – w świetle złożonej apelacji – był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych, w kontekście przypisanych H. M. czynów. Logiczna analiza złożonej przez obwinioną apelacji prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią jej istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by wyrok Sądu I instancji mógł być uznany za prawidłowy, w kontekście treści zgromadzonych w sprawie dowodów.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są

sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 k.p.k.). Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k.” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyłuszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku konieczne należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

- a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);
- c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem Sądu I instancji (także jego uzasadnieniem zgodnie z treścią art. 424 k.p.k.) oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej obwinionej Sąd Rejonowy winien mieć także w polu widzenia dyrektywę dociekania prawdy oraz zasadę obiektywizmu. Sąd meriti powinien także dążyć do realizacji obowiązku, wynikającej ze stosowanej w sprawie procedury, nakładającego na organ procesowy wymóg wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych skargą, pozwalających na odtworzenie inkryminowanego zachowania w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczone zachowanie miało charakter bezprawny i zawiniony – podlega subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono i przypisano, albo przeciwnie, że nie zawiera ono elementów warunkujących odpowiedzialność karną obwinionej, więc pozostaje obojętne z punktu widzenia prawa materialnego.

Wskazane wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

W odniesieniu do treści zaskarżonego wyroku oraz argumentacji zaprezentowanej w jego uzasadnieniu, podkreślić należy, że Sąd I instancji sprostął stawianym przez wskazane zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 kpk. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień obwinionej, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść obwinionej. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych. Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy wyjaśnień obwinionej, jak też zeznań świadków, w tym mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia – funkcjonariuszy Straży Miejskiej J. P. i P. P., nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego dokonał określonej oceny w kontekście wiarygodności tych dowodów (k. 43 - 44). Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

Jednocześnie należy wskazać, iż w tym zakresie zarówno w sferze postawionych w apelacji zarzutów, jak i jej uzasadnienia (ogólnie apelacji ujmowanej jako całość) nie sposób doszukać się argumentów, które mogłyby podważać dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów. Sporządzony przez obwinioną środek odwoławczy jest w istocie pewną polemiką z ustaleniami i ocenami dokonanymi przez Sąd Rejonowy. Zawarte w nim uwagi zasadniczo nie odnoszą się do konkretnych argumentów, jakimi posłużył się Sąd Rejonowy przeprowadzając ocenę dowodów w sprawie. Skarżąca zaś posługuje się zupełnie dowolnymi, oderwanymi od całości zgromadzonych w sprawie dowodów uwagami, niepopartymi niczym sugestiami, czy przypuszczeniami. O ile Sąd I instancji dokonując oceny dowodów zebranych w sprawie uczynił to kompleksowo, w oparciu o konkretną treść tych dowodów, posługując się logicznymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, to apelująca uczyniła to jednostronnie, wybiórczo, w sposób dowolny. W ujęciu obwinionej jedynym dowodem, który winien decydować o rozstrzygnięciu, są jej wyjaśnienia oraz oświadczenia i to nawet nie wszystkie, a jedynie oświadczenie o nieprzyznaniu się do dokonania zarzucanego czynu. Merytoryczna treść wyjaśnień obwinionej zaprzecza bowiem w jednoznaczny i logiczny sposób owemu oświadczeniu. W rzeczywistości bowiem w treści składanych wyjaśnień obwiniona potwierdziła zaistnienie wszelkich zdarzeń, które dawały podstawę do przypisania jej określonych wykroczeń i stanowiły wyczerpanie dyspozycji przepisów sankcjonujących te zachowania. Obwiniona braku swojej odpowiedzialności doszukiwała się jedynie w zachowaniu innych osób, głównie funkcjonariuszy Straży Miejskiej, braku należytej pomocy ze strony tych funkcjonariuszy, braku wyznaczenia terminu dla usunięcia stanu bezprawnego, czy też zbyt surowej reakcji na jej zachowania wyczerpujące określone normy prawne. Rzecz jednak w tym, że wszystkie te podniesione okoliczności nie mogą ekskulpować obwinionej, jak również nie stanowią okoliczności, które stanowiłyby zaprzeczenie wyczerpania określonych norm przypisanych H. M.. Taki też jest w szczególności pełen kontekst i wymowa złożonej przez obwinioną apelacji, co oczywiście powoduje, iż tej treści środek odwoławczy nie może skutecznie podważyć zaskarżonego wyroku. Mimo bowiem określonych wniosków końcowych, wyrażania różnych negatywnych ocen dotyczących postawy i zachowania funkcjonariuszy Straży Miejskiej, obwiniona de facto w złożonym środku odwoławczym potwierdziła, iż określone zachowania z jej strony miały miejsce. Powołane zaś fakty składające się na te zachowania wprost wskazują na wypełnienie przez obwinioną dyspozycji przypisanych jej czynów, co wymownie potwierdza niezasadność złożonej apelacji przez H. M..

Sąd I instancji poddał wszystkie depozycje dowodowe równie wnikliwej analizie, w tym poświęcił należytą uwagę badawczą wyjaśnieniom obwinionej, a uznając te wyjaśnienia w konfrontacji z innymi przeciwnymi mu dowodami za niewiarygodne, w kontekście zaprzeczenia dokonania zarzucanych jej wykroczeń, w granicach sędziowskiej

swobody w sposób wyczerpujący, staranny i logiczny uzasadnił przywołane stanowisko. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych przynależy do kompetencji sądu, a jego dokonanie pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli nie jest obarczone dowolnością kryteriów przyjętej oceny, a takowego zarzutu na gruncie tej sprawy nie można postawić sądowi orzekającemu. Odpierając z kolei zarzut odwoławczy uwzględnienia przez sąd tylko części z całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności, to jest obciążających obwinioną, dość zauważyć, że przepis art. 410 k.p.k. nie może być rozumiany w ten oto sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Byłoby to wręcz niemożliwe w sytuacjach, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne fakty. Inaczej mówiąc, nie można skutecznie zarzucać, że niektóre z dowodów nie stanowiły podstawy ustaleń, jeśli sąd orzekający je rozważył i ocenił ich znaczenie w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k.

Przełamanie zasady domniemania niewinności obwinionej i przypisanie jej zarzucanych wykroczeń, znajduje stanowcze oparcie w tych dowodach, które sąd orzekający uznał za wiarygodne z trafnie wykazanych przyczyn motywujących taką ocenę. To, że z ostatecznej relacji obwinionej można ewentualnie wysnuć konkurencyjną wersję, na której de facto wspiera się istota zarzutów odwoławczych w apelacji H. M., nie oznacza, że to ona jest prawdziwa w sytuacji, gdy sąd orzekający nie pominął jej w obszarze analizy, ale po wnikliwym zbadaniu doszedł do przekonująco uzasadnionej konstatacji, że jest ona niezgodna z rzeczywistością. Zastrzec też trzeba, że tylko wówczas, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikałyby różne wersje, ale żadnej z nich nie dawałoby się wyeliminować w drodze dostępnej weryfikacji, można by mówić o nie dających się usunąć wątpliwościach, które powinny być wtedy rozstrzygane na korzyść obwinionej w sferze ustaleń. W realiach rzeczonej sprawy taka sytuacja, mająca prowadzić do uniewinnienia obwinionej od popełnienia zarzucanych jej czynów, nie zaistniała.

W treści apelacji skarżąca nie zawarła żadnych przekonujących argumentów, które mogłyby podważać prawidłowość dokonanej oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy. Wszelkie konieczne aspekty odnoszące się do zebranego materiału dowodowego i istoty sprawy, zostały przez Sąd meriti zauważone i rozważone. Skarżąca zaś koncentruje się na szeregu okolicznościach ubocznych i nieistotnych z punktu widzenia meritum zdarzenia. H. M. w żadnej mierze oceny tej nie kwestionuje, zaś jej subiektywne przekonanie wyrażone w apelacji o nieprawidłowej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów oraz ustaleń faktycznych, co miało doprowadzić do uznania jej sprawstwa i winy są przejawem niezadowolenia z zapadłego rozstrzygnięcia, braku argumentacji zdolnej podważyć zasadność wydanego wyroku oraz dowolności, ogólnie to ujmując, stawianych tez, które są jednak dalekie od merytorycznego i obiektywnego odniesienia się do konkretnych dowodów zebranych w sprawie, a nawet własnego stanowiska mającego odzwierciedlenie w rzeczywistości w treści apelacji odczytywanej w całości, jak też merytorycznej treści wyjaśnień H. M. ocenionych zgodnie z kryteriami określonymi przez art. 7 k.p.k.

Reasumując podniesione wyżej okoliczności, nie ulega wątpliwości, że zarzuty zawarte w apelacji oraz szczegółowo podnoszone w ich ramach okoliczności, są niezasadne. Nie znajdują one podstawy faktycznej i dowodowej, rażą dowolnością, sprzecznością z treścią zebranych w sprawie dowodów oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przez to nie mogą być zaakceptowane.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do uznania, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i prawidłowej oceny wiarygodności zebranych dowodów. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego żadne dowody oraz istotne okoliczności wynikające z treści tych dowodów. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień obwinionej uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień obwinionej i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględniła ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 kpk, czy też art. 410 kpk, które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie prawidłowa, spójna, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżąca również tego nie czyni, w sposób umożliwiający skuteczne podważenie stanowiska Sądu meriti. Z treści apelacji nie

wynikają bowiem żadne konkretne argumenty mające wsparcie w konkretnych dowodach, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i skutecznie podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych, które rzeczywiście stanowiłyby kompleksowy wywód wsparty logicznie, jawiący się z odniesienia do pełnej gamy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionej. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 kpk. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie.

Złożenie przez obwinioną apelacji skutkowało również koniecznością kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku w aspekcie orzeczonej wobec H. M. kary. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wymierzył obwinionej karę 1000 złotych grzywny. Orzeczona kara nie nosi żadnych cech nadmiernej surowości. Wymierzając przedmiotową karę Sąd meriti wskazał okoliczności przemawiające za takim jej ukształtowaniem. Uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionej, jak również zasady i dyrektywy określone w art. 33 kw. Jasno uzasadnił swoje stanowisko. Wskazany wyżej wymiar kary, przy uwzględnieniu charakteru i rodzaju czynów obwinionej, stopnia ich społecznej szkodliwości, jak i stopnia winy obwinionej, nie może w żadnym wypadku być uznany za nadmiernie surowy, nie wspominając o rażącej surowości tej kary.

W tym jednak aspekcie krytycznej ocenie muszą zostać poddane ustalenia faktyczne odnoszące się do czynności naprawczych podjętych przez obwinioną. Jak należy rozumieć treść uzasadnienia wyroku Sądu I instancji fakt podjęcia tych czynności przez obwinioną nie został poczytany na korzyść H. M. (k. 44 – 45). Jest to nieprawidłowe założenie Sądu Rejonowego oraz dokonana ocena. Podjęcie przez obwinioną czynności naprawczych, nawet w toku postępowania sądowego, winno stanowić ważki element poczytany na jej korzyść, co wprost akcentuje art. 33 § 3 pkt 5 k.w. Niewątpliwie również fakt toczenia się postępowania ma służyć zapobieżeniu w przyszłości naruszeń będących przedmiotem przypisanych obwinionej czynów. W szczególności przy rodzaju czynów zarzuconych i przypisanych obwinionej, jest to ważki aspekt, który winien mieć wprost wpływ na rodzaj i charakter zapadłego orzeczenia (rozstrzygnięcia o karze). Sąd akcentuje ów element, gdyż został on błędnie ustalony i nieprawidłowo oceniony oraz miast rzutować z korzyścią dla obwinionej, został potraktowany de facto jako okoliczność obciążająca. Skoro zaś element ten stanowi wprost ustawowo określoną okoliczność, która w istotny sposób winna z korzyścią rzutować na wymiar kary to Sąd był obowiązany z urzędu wziąć pod uwagę przedmiotowe zagadnienie. Rzutowało to istotnie na obniżenie orzeczonej wobec H. M. kary grzywny, na skutek prawidłowej oceny i umiejscowienia tej okoliczności jako rzutującej korzystnie (nie zaś odwrotnie) na odpowiedzialność H. M.. Stąd też Sąd obniżył orzeczoną wobec obwinionej karę grzywny do kwoty 700 złotych, gdyż podnoszona wyżej okoliczność ta ma niewątpliwie ważki i istotny charakter rzutujący korzystnie na wymiar kary, o czym przekonuje wprost treść art. 33 § 3 pkt 5 k.w.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione w środku zaskarżenia zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne, co powoduje, że nie można było uwzględnić apelacji H. M. w oczekiwany przez skarżącą sposób. Jednakże z przyczyn jakie Sąd odwoławczy wziął pod uwagę z urzędu zasadnym była ingerencja w treść zaskarżonego wyroku w kontekście wymiaru kary orzeczonej wobec obwinionej. Z tych wszystkich względów, na mocy art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., Sąd orzekł jak w części dyspozytywnej.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd zasądził od obwinionej H. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze, uznając że w świetle jej obecnej sytuacji osobistej i majątkowej, jak również odpowiedzialności za wynik procesu, uiszczenie tych kosztów przez obwinioną jest w pełni możliwe oraz zasadne. Jednocześnie z uwagi na obniżenie wymiaru kary grzywny Sąd, w oparciu o art. 10 ust. 1, art. 3 ust. 1 i art. 21 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), wymierzył obwinionej jedną opłatę w kwocie 70 złotych za obie instancje, zmieniając jednocześnie w tym zakresie orzeczenie Sądu Rejonowego w zakresie wysokości zasądzonych od H. M. kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa.